Kacper HTA, Nie zmieniam wizji (feat. Szpaku)

Nie zmieniam wizji, ja dalej nienawidzę hipokryzji
A jako ludzie nosimy ją wszyscy
Prawda, której nie chcesz znać o swoich bliskich, o sobie
Czemu jestem własnym wrogiem?

Nie zmieniam wizji, ja dalej nienawidzę hipokryzji
A jako ludzie nosimy ją wszyscy
Prawda, której nie chcesz znać o swoich bliskich, o sobie
Czemu jestem własnym wrogiem?

Czemu znów robię wbrew sobie, jakbym chciał widzieć znów koniec?
Gonię za milionem monet, a nie potrafię za zdrowiem
A nie potrafię być Bogiem, staram się lepszym być co dzień
To wiem, więc uczymy się jakoś żyć
Będą Ci mówić, że masz już za dużo, ale nie wiedzą co musiałeś przejść
Demony w lustrze i demony w głowie, bo życie jest chore, nie mogę go znieść
Niebo jest gdzieś, nie mogę, nie mogę mieć, chciałbym zrozumieć nim przywitam śmierć
Zostawić dumę, nienawiść i gniew, aż powietrzem będzie wszystko

Nie zmieniam wizji, ja dalej nienawidzę hipokryzji
A jako ludzie nosimy ją wszyscy
Prawda, której nie chcesz znać o swoich bliskich, o sobie
Czemu jestem własnym wrogiem?

Jestem za wrażliwy, żeby tu żyć chyba, w mojej głowie paranoje grają festiwal
(Zróbcie hałas dla tego pojeba, kurwa!)
Ale chyba tak bywa, nie wiem
Młody kolekcjoner noży w moich plecach
Jak uwierzyłem w ludzi, to ktoś zaraz to podeptał
Brak wstydu gwarantuje Ci sukces
W świecie kiczu, obrzucania się gównem
(A, a, a, a, a) Mamy soldout w każdym klubie
(A, a, a, a, a) A się bałem, że czas minął u mnie
Skacze z nami córka wokalisty Kata
A mój hypeman jest większy niż bramkarz
I w sumie mamy mocno w czubie
Przez to wciąż się gubię, nie wiem, czy się sam już kontroluję
Czasem lepiej spuścić łeb
Niż mediować, płacić cash
Czasem się po prostu, młody, nie wychylaj
Bo skończysz jako trampolina dla tych po promilach

Od piwa po szkole do bycia alkoholikiem
Od kaszlu po blancie do bycia na wiecznej bibie
Zdrowie (zdrowie, zdrowie, zdrowie)
Przecież siedzisz sam, nikt Ci nie odpowie

Nie zmieniam wizji, ja dalej nienawidzę hipokryzji
A jako ludzie nosimy ją wszyscy
Prawda, której nie chcesz znać o swoich bliskich, o sobie
Czemu jestem własnym wrogiem?
Nie zmieniam wizji, ja dalej nienawidzę hipokryzji
A jako ludzie nosimy ją wszyscy
Prawda, której nie chcesz znać o swoich bliskich, o sobie
Czemu jestem własnym wrogiem?